

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

[zapisz się](#)



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Felieton](#)

Felieton na koniec świata i jeden dzień dłużej



Koniec świata nastąpi. To jest pewne. Tylko nie taki o jakim mówią kolejni "prorocy". Sama przeżyłam już kilka, a może nawet kilkanaście końców świata. Tych zapowiadanych, reklamowanych poprzez prasę, radio, a nawet telewizję. Jak długo świat istnieje jeszcze żadna tego typu przepowiednia się nie sprawdziła.

Nostradamus, tak chętnie przywoływany, gdyby nagle ożył, sam by chyba był mocno zdziwiony tym, jak pięknie potrafimy interpretować jego myśli. I jak nietrafnie. Koniec świata Nostradamusa już dawno nastąpił. Tylko nikt tego nie zauważył. Stało się to w chwili jego śmierci. Prawdziwy koniec świata następuje zawsze wtedy, kiedy człowiek umiera. Od tej chwili jego świat przestaje istnieć. Nasz istnieje nadal. Przepowiednie o końcach świata dotyczą, końca życia na Ziemi. Chociaż to także nie jest takie pewne. Bo jeśli wyginą ludzie, a Ziemia ocaleje, to będzie to ten zapowiadany koniec? A może musi rozpaść się nasza planeta? Nie ma Ziemi, więc nie ma flory i fauny, w tym nas. Koniec świata! Niekoniecznie. Może w międzyczasie jakaś garstka milionerów przebywająca na wycieczce na Marsie, będzie zmuszona tam się zadomowić i rozmnożyć? Ziemi nie ma, ale są ludzie poza Ziemią, więc co z tym końcem? Nastąpił, czy nie? Trudny temat. Aż dziw bierze, że tak łatwo się o nim mówi, pisze, zapowiada, przepowiada i... milczy, kiedy mija termin. Z takich zapowiedzi można nieźle żyć. Jedni, czekając na nadejście Armagedonu modlą się i starają jak najlepiej przygotować do przejścia, nie zapominając o zgaszeniu światła. Tym już nie zależy na tym, co udało im się zgromadzić. Jeśli koniec nie nadejdzie i oni biedacy żyją nadal, to nie mają nic. Biedacy! Inni zabrali to, co im nie miało już być potrzebne. Są także tacy, którzy przed odejściem w niebyt bawią się. Wydają pieniądze. Na różne rzeczy. Na wódkę, na zwiedzanie świata - który wkrótce zniknie. Rosną więc obroty knajp, gorzelni, biur podróży...

Najbliższy koniec świata nastąpi 21 grudnia 2012 roku o godzinie 11.11 GMT. Niestety informacja, chociaż pochodzi z mądrych źródeł budzi pewne wątpliwości. Tak jak gdyby Ci, którzy traktują ją poważnie sami nie wierzyli w to, w co wierzą - właśnie w ten nadchodzący koniec. Sygnał nadszedł od naukowców - astrofizyka i archeo-astronoma. Prasa podała ich nazwiska, oraz podstawy ich obliczeń. Poprzedni "koniec świata" według nich miał miejsce około 12 tysięcy lat temu. Czyli - według mnie - go nie było, tak jak i nie będzie tego, bo koniec świata może być tylko jeden. Kiedy nastąpi, nikt już nie obliczy kiedy to było i nie poda tej informacji do prasy.

Najwięcej zwolenników zapowiadanego końca jest w Belgii i Holandii. Ci, którzy wierzą, że nastąpi, już kupują konserwy. Chcą przeżyć chociaż kilka lat po. Optymiści. Zwolennicy końca świata wykupują także tereny w wysokich górach, tam kują już tunele i pieczary. Podobno tsunami nie sięgnie wyżej jak do 3 kilometrów. Będzie to więc koniec świata tylko do pewnej wysokości. Belgia i Holandia nie mają szans. My także nie. Mieszkamy na depresji, więc grozi nam depresja i cała reszta tego co będzie się działo - silny wiatr słoneczny, wybuchy wulkanów, trzęsienia ziemi, tsunami, ciemność i zimno. Brr! Wszystko przez to, że przestawi się oś Ziemi. To jest prawdopodobne bez jakichkolwiek obliczeń. Wystarczy zwykłe myślenie. Jeśli czapy lodowe na biegunach ulegną stopnieniu, to nasza planeta może się trochę przekręcić...

Co powinniśmy zrobić, aby się właściwie przygotować? Żyć. Najlepiej jak potrafimy. Porządni ludzie będą potrzebni nawet po "końcu świata".

**Do usłyszenia!
22 grudnia.**

Opracowała: Katarzyna Sowa-Lewandowska

<http://laboratoria.net/felieton/15905.html>

Informacje dnia: [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV](#) [Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#) [Drżące nanorurki](#)

[Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV](#) [Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#) [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV](#) [Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#)

Partnerzy